Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 6 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79, 292-16, 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. | Kraków-Lwów, poniedziałek 20 maja 1935 | Nr. 138 ABC

Uroczystości żałobne zagranicą

PARYŻ. Cała prasa francuska obszernie informuje o przebiegu dzisiejszych krakowskich uroczystości pogrzebowych. Dzienniki zamieszczają kilka fotografij, **przesłanych drogą radjową z pogrzebu,** przedewszystkiem zaś fotografję delegacji francuskiej kroczącej za trumną.

BERLIN. W uzupełnieniu wiadomości o nabożeństwie żałobnem za duszę Marszałka Piłsudskiego, odprawionem w Berlinie, dodajemy, że obecni byli m. in. minister pracy Rzeszy **Seldte,** minister komunikacji von **Eltz - Rübenach** szef sztabu podsekretarz stanu lotnictwa, nad burmistrz m. Berlina **Sahm,** i b. liczni przedstawiciele ministerstw. Nabożeństwo odprawione zostało w obecności nuncjusza Papieskiego **Orsenigo,** który po skończonem nabożeństwie odprawił requiescat przy symbolicznym katafalku.

BIAŁOGRÓD. Cała Jugosławja bierze żywy udział w ciężkiej żałobie Narodu Polskiego. Poza oficjalnemi kondolencjami ks. regenta i rządu, wpływają niezliczone telegramy na ręce posła Rzplitej. W poselstwie zgłaszają się delegacje i tłumy osób, które wpisują się do księgi kondolencyjnej. Dzienniki zamieszczają artykuły o Marszałku Piłsudskim, a „Wreme" poświęciło mu specjalny numer.

N. JORK. We wszystkich ośrodkach polskich w Stanach Zjedn. odbywają się liczne akademje żałobne. Ambasada polska w Waszyngtonie i wszystkie konsulaty polskie w Stanach Zjedn. otrzymują nadal niezliczone ilości depesz kondolencyjnych od różnych organizacyj i szeregu wybitnych osobistości z całej Ameryki. W *Chicago* odbyła się uroczysta akademja żałobna, urządzona przez wszystkie związki wychodźctwa polskiego. Na statku „Kościuszko" stojącego w porcie nowojorskim, odprawiono żałobne nabożeństwo.

CZERNIOWCE. W dniu pogrzebu Marsz. Piłsudskiego w rz.-katol. kościele odprawił nabożeństwo żałobne ks. infułat Grabowski w asyście licznego duchowieństwa. Podniosłe kazanie wygłosił ks. kanonik Jakubowski. Przybył konsul Uzdowski, cały personel konsulatu, **konsulowie niemiecki, czechosłowacki i francuski, niemal wszyscy oficerowie garnizonu czerniowieckiego na czele z gen. Craioveanu i Alexandrescu,** przedstawiciele miasta, szkolnictwa, sądownictwa, sfer gospodarczych, delegacje towarzystw, organizacyj akademickich polskich, rumuńskich i niemieckich, młodzież szkół polskich z nauczycielstwem i in. Wartę honorową przy symbolicznym katafalku pełnili harcerze polscy hufca im. Piłsudskiego.

Wyszedł specjalny numer „Kurjera Polskiego w Rumunji", poświęcony życiu i działalności Józefa Piłsudskiego.

TOKIO. W kościele katolickim odbyło się nabożeństwo żałobne z udziałem m. in. posła min. Mościckiego i min. Hirota.

Wyznanie wiary Marconiego

RZYM 19. 5. (KAP) Słynny wynalazca senator Marconi jest, jak wiadomo, gorliwym praktykującym katolikiem i nie tai swoich przekonań religijnych. Ostatnio w rozmowie z przedstawicielem agencji Mundo oświadczył: „Sama nauka tylko nie może wyjaśnić wielu rzeczy, przedewszystkiem największej ze wszystkich tajemnic, tajemnicy naszego bytu. Kim jesteśmy? Skąd przychodzimy? Jak wchodzimy w życie? Odkąd człowiek myśleć rozpoczął, chwytał się zagadnień, a jednak pozostały nierozwiązanemi... *Z dumą oświadczam, że jestem wierzącym i katolikiem.* Wierzę w potęgę modlitwy A wierzę w to nietylko jako szczery katolik, ale jako człowiek nauki".

Kiedy radny traci mandat?

WARSZAWA, 18. 5. (Tel. wł. G.). Na zapytanie jednego z wojewodów wyjaśniło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, iż *utrata mandatu radnego następuje z mocy samego prawa, gdyby przeciw radnemu zapadł prawomocny wyrok sądowy pociągający za sobą utratę praw publicznych,* lub utratę prawa wybieralności do Sejmu. Wydanie wyroku nieprawomocnego może uzasadnić tylko zawieszenie radnego w sprawowaniu mandatu, aż do zakończenia postępowania karnego.

Trzy napady rabunkowe w ciągu jednej nocy

WARSZAWA 19. 5. (tel. wł. G) Z Bydgoszczy donoszą, że w nocy na 17 bm. szajka bandycka, która poprzedniej nocy zamordowała Edmunda Lipińskiego w powiecie Chojnickim, dokonała *napadu na stację kolejową w Karsinie. Bandyci wtargnęli do biura, rozbili wszystkie szuflady i szafy, zabierając niewielką kwotę pieniędzy.* Spłoszeni przez urzędników i pracowników kolejowych, *uciekając, ostrzeliwali się przez czas dłuższy.*

Ci sami bandyci w kilka godzin później dokonali napadu rabunkowego na młyn w Pakłowie. Przemocą wtargnęli do środka, sterroryzowali domowników, zrabowali 100 zł. w gotówce, oraz różne przedmioty. W kilka godzin później dokonali jeszcze *trzeciego napadu rabunkowego na mieszkanie Józefa Marsińskiego w Orliku,* gdzie zabrali 500 zł. gotówką i garderobę. Bandyci dotąd nie zostali wykryci.

Apel do Polaków w Czechach,

aby głosowali na jedną listę

MOR. OSTRAWA 19. 5. (PAT) Ludność polska w Czechosłowacji pragnęła tłumnie wziąć udział w pogrzebowych uroczystościach w Krakowie. Organizacje polskie ze Śląska, z nad Olzy i z Moraw, posiadają tysiące zgłoszeń. Polakom w Czechosłowacji niestety nie było danem uczestniczyć w akcie oddania ostatniego hołdu Wodzowi Narodu w dniu Jego pogrzebu, *gdyż nazajutrz po pogrzebie odbywają się w Czechosłowacji wybory do parlamentu. Ponieważ zachodzi obawa, że wyborcy polscy z Czechosłowacji nie zdołaliby wrócić na Śląsk w ciągu niedzieli, komitet organizacyjny odwołał wszystkie zamierzone wyjazdy na pogrzeb, apelując jednocześnie do Polaków, aby przez spełnienie swego obowiązku narodowego przez oddanie głosu na listę polską, przyczynili się do zwycięstwa sprawy polskiej w Czechosłowacji,* które będzie najlepszem uczczeniem pamięci i największym hołdem pamięci Marszałka.

Komitet zorganizuje wycieczki do grobu Marszałka w ciągu 2 tygodni po pogrzebie.

UTWORZENIE KONSULATU POLSKIEGO NA KUBIE.

WARSZAWA. 19. V. (Tel. wł. G.). Jak się dowiadujemy ze względu na rozwój stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Republiką Kubą, jak również z powodu wzmożonego ruchu emigracyjnego tego państwa, utworzony został konsulat R. P. w stolicy Kuby, Hawannie. Konsulem honorowym w Hawannie mianowany został Miguel A. Bolanos. Dotąd wszystkie sprawy związane z wyjazdami na Kubę, załatwia Konsulat Generalny R. P. w New-Yorku.

ZGON ZASŁUŻONEGO KAPŁANA POLSKIEGO W CHICAGO

WARSZAWA 19. 5. (KAP) Jak donoszą z Chicago, zmarł tam nagle zasłużony działacz narodowy, ks. proboszcz Franciszek *Dembiński* ze zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców Studja wyższe odbył śp. ks. Dembiński w Rzymie, a od roku 1907 pracował w Ameryce, zdobywając sobie serca rodaków dobrocią i poświęceniem.

SPRAWA KONKORDATU Z JUGOSŁAWJĄ

MIASTO WATYKAŃSKIE 19. 5. (KAP) Potwierdzają się wiadomości, że rokowania w sprawie konkordatu między Stolicą Świętą a królestwem Jugosławji zostały ukończone i *umowa zostanie podpisaną w Watykanie* przy okazji przyjazdu do Rzymu Jeftića, prezesa rady ministrów Jugosławji.

MODUS VIVENDI Z CZECHOSŁOWACJĄ

BRATYSŁAWA 19. 5. (KAP) „Slovensky Denik" ogłasza wiadomość z Rzymu, jakoby rokowania między Czechosłowacją i Watykanem o modus vivendi zostały pomyślnie zakończone. Ma to szczególnie duże znaczenie dla ziem słowackich albowiem wyjmuje je z pod dotychczasowej jurysdykcji węgierskiego arcybiskupstwa w Ostrzygoniu. Powszechnie przypuszcza się, że w związku z uzgodnieniem granic diecezyj z granicami państwowemi stworzone zostanie oddzielne arcybiskupstwo dla Słowacji.

KATASTROFA KOLEJOWA POD MIECHOWEM.

KIELCE. 19. V. (PAT). Dziś o godz. 8.45 na stacji kolejowej Tunel koło Miechowa wydarzyła się katastrofa kolejowa. **Pociąg osobowy z Kielc zderzył się z manewrującą lokomotywą.** Uszkodzony został tender i wagon pocztowy, który uległ wykolejeniu wraz z bagażem. Dwie osoby są ranne.

Dotychczas panuje przerwa w komunikacji, ale tor powrotny z Krakowa do Warszawy jest wolny i pociągi specjalne kursować będą w drodze powrotnej z Krakowa bez przeszkód.

SPADEK EMIGRACJI Z POLSKI.

WARSZAWA. 19. V. (Tel. wł. G.). Według statystyk placówek emigracyjnych za m. ub. zaobserwowano znaczny spadek wyjazdu emigrantów, zarówno do krajów zamorskich, jak i kontynentalnych. **Za pośrednictwem biur emigracyjnych wyjechało w tym okresie tylko 669 osób.** 223 emigrantów udało się do Argentyny, 107 do Kanady, 13 do Brazylji, zaś do krajów europejskich tylko 87.

W ten sposób emigracja do Palestyny prawie 5-krotnie przewyższa wychodźtwo do wszystkich innych ośrodków

NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE ZAGRANICĄ

WARSZAWA, 18. 5. (PAT). Ze wszystkich miast, krajów i części świata nadchodzą dalsze wiadomości o odbytych uroczystościach żałobnych z powodu zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dziś odbył się szereg nabożeństw w wielu stolicach i skupieniach polskich. W Bukareszcie nabożeństwo urządziło Koło Polskie, w obecności posła Arciszewskiego i przedstawicieli władz rumuńskich i kolonji polskiej. W dalekim Bombaju nabożeństwo zostało odprawione w konsulacie polskim, z udziałem członków rządu, parlamentu i marynarki. W Essen na nabożeństwo żałobne przybyli dziś przedstawiciele emigracji polskiej z całej Westfalji i Nadrenji. W Hadze na Mszy św. w katedrze św. Jakóba obecny był pos. Babiński, delegacja oficerów francuskich marynarki i załoga statku „Puck" stojącego w porcie rotterdamskim. Królową reprezentowali dwaj przedstawiciele, damy dworu, wielka ochmistrzyni, przewodniczący obu Izb, najwyżsi wojskowi, redaktorzy wszystkich dzienników i tłumnie zebrani holenderscy przyjaciele Polski.

W Atenach na nabożeństwie obecny był premjer Tsaldaris, ministrowie, prezydent sejmu, prezydent miasta i w. in. W Kopenhadze Mszę św. odprawił biskup Danji Brams w asyście 2 księży polskich. Króla reprezentował jego stryj książę Waldemar. W Sofji na dzisiejszem nabożeństwie żałobnem, które odprawione zostało o godz. 11, obecny był król Borys III z odznaką orderu Orła Białego, prem. Toszew, rząd, dyplomacja i wojsko, oraz burmistrz miasta. Po nabożeństwie król złożył polskiemu chargé d'affaires Rzewuskiemu wyrazy kondolencji.

W Hamburgu w przepełnionym kościele św. Michała obecni byli również przedstawiciele marynarki niemieckiej, oraz korpus konsularny, reprezentujący 55 państw, przedstawiciele władz i liczna kolonja polska. Nabożeństwo uroczyste odprawiono w Bratislawie. W Brukseli odbyło się ono w kościele św. Gertrudy. Przybyły poczty sztandarowe i delegacje emigracji polskiej z całej Belgji, b. kombatanci belgijscy, francuscy, włoscy i rumuńscy. Króla, bawiącego w Szwecji, reprezentował gen. Henning de Bossu, wielki ochmistrz królowej - wdowy, prymas Belgji kard. van Rey i inni. We Wiedniu w kościele polskim ustawiły się liczne polskie poczty sztandarowe. Przybyli: prezydent republiki Miklas, kancl. Schuschnigg, min. Berger - Waldenegg, min. Buresch i Fey i w. in.

W Rzymie do kościoła św. Ignacego na nabożeństwo przybył Mussolini, przedstawiciele domu panującego, członkowie rządu i partji faszystowskiej i liczni dygnitarze. W Oslo kościół św. Olafa był wypełniony po brzegi. Króla reprezentował szef kancelarji cywilnej von Tangen. Przybyli ministrowie, dowódca armji norweskiej, rektor, dyplomaci i w. in. W Bernie Szwajcarskiem na nabożeństwie, w obecności min. Modzelewskiego, obecny był Ignacy Paderewski, prezydent Szwajcarji Minger, przedstawiciele rządu, parlamentu i wojska. W Dyneburgu do kościoła św. Piotra przybyli przedstawiciele władz łotewskich, a w Tallinie przybył rząd, głównodowodzący gen. Laidoner, poseł Przesmycki z personalem poselstwa i kolonja polska.

W kościele garnizonowym św. Ludwika u Inwalidów w Paryżu odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne. Cała świątynia przybrana była kirem i sztandarami. Pośrodku w powodzi świateł stał katafalk z symboliczną trumną, pokrytą sztandarem polskim. Wartę honorową pełnili: attaché wojsk. żołnierz I. Brygady płk. Serek - Błeszyński, mjr. Kaczyński, por. Fudakowski i por. marynarki Uniechowski. Za trumną zasiadł amb. Chłapowski. W prezbiterjum zasiadło wyższe duchowieństwo z zastępcą nieobecnego w Paryżu kardynała Verdiera, biskupem Chaptal i rektorem biskupem Bagliard, który celebrował nabożeństwo. Wokół ołtarza ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich związków i stowarzyszeń polskich oraz kombatantów francuskich, belgijskich, włoskich i amerykańskich. Przybyli też wszyscy członkowie ambasady Rz. P. i konsulatu gen.

W specjalnych stallach zasiedli: przedstawiciele Prezydenta republiki, gen. Braconnier, b. prezydent republiki Millerand, przedstawiciel premjera Flandina, nowomianowany ambasador w Polsce Noel, ministrowie sprawiedliwości, wojny, lotnictwa, kolonij, handlu, oraz reprezentanci wszystkich innych ministrów, dalej przedstawiciele prezesów Izb parlamentarnych, oraz generalicja w liczbie kilkudziesięciu osób, wśród których byli: gen. Weygand, szef sztabu gen. Gamelin, gubernator Paryża i in. Marszałka Franchet d'Esperay reprezentował por. Gastine. Przybył również kanclerz kapituły Legji Honorowej gen. Nollet, kawaler orderu Orła Białego, b. ambasador w Polsce Panafieu, korpus dyplomatyczny itd.

Miejsce wiecznego spoczynku
Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 18. 5. (PAT). Marszałek Piłsudski leży w srebrnej trumnie w błękitnym mundurze Marszałka. Na piersiach przypięty srebrny krzyż Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości z mieczami i Krzyż Walecznych z 3-krotnem okuciem. Pierś przepasana wielką wstęgą Virtuti Militari. Przy prawem ramieniu znajduje się buława marszałkowska, wręczona pod kolumną Zygmunta w r. 1920 przez armję Wodzowi po ukończeniu zwycięskiej wojny. Ręce skrzyżowane do modlitwy trzymają wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej. W czasie wyjazdów w kraju czy zagranicę, towarzyszący Marszałkowi zabierali obrazek z sobą, stawiając go na biurku pracy Marszałka lub przy łożu Jego spoczynku. Jest on haftowany srebrem na jedwabiu, dziś już zczerniały. Marszałek przykryty jest po pierś sztandarem Rzplitej.

U stóp trumny stoi jedynie urna z ziemią wileńską, leży jedyny wieniec od P. Prezydenta. Na trumnie umieszczony jest ryngraf, za który zatknięto 3 szkarłatne róże. Trumna stoi w krypcie, w której leży Kościuszko, Poniatowski i Sobieski. Krypta ma formę czworokątną. Po bokach stoją dawne sarkofagi. Srebrna trumna z napisem „Józef Piłsudski" stoi pośrodku krypty. Marszałek leży zwrócony twarzą w kierunku wielkiego ołtarza naprzeciw sarkofagu króla Jana III. Trumna spoczywa na niewielkiem wzniesieniu, przykrytem białoczerwonym sztandarem z Orłem Białym. Sztandarem tym pokryta była w czasie uroczystości żałobnych w katedrze warszawskiej i w czasie ostatniej wędrówki Marszałka szlaszy przeszedł Marszałek ten szlak, idąc od Krakowa wgłąb ziem Rzplitej. kiem Pierwszej Kadrówki. Poraz pierw-

PRZEDSTAWICIELE OPOZYCJI W ORSZAKU POGRZEBOWYM

WARSZAWA, 18. 5. (Tel. wł. G.). W uroczystościach pogrzebowych w Warszawie oprócz BB., wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw. I tak: *Stronnictwo Narodowe reprezentowali posłowie: Rymar, Staniszkis, Zieliński, Peplowska i Arciszewski* (w mundurze pułkownika); PPS. pos. Niedziałkowski i Piotrowski; Str. Ludowe pos. Róg i Smoła. Inne stronnictwa również były reprezentowane.

Droga Radom-Kielce-Kraków
będzie budowana przez firmę włoską

WARSZAWA, 18. 5. (Tel. wł. G.). Agencja Press donosi, że rzucone przez Ligę drogową hasło uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego przez budowę i ozpoczęcie obudowanie drogi Kraków — Kielce — Warszawa — Wilno, pokrywa się z intencjami Ministerstwa Komunikacji, które częściowo już myśl tę realizuje.

W sprawie kontynuowania budowy drogi od Radomia do Kielc i Krakowa *toczą się rokowania z włoską firmą budowlaną w tym duchu, aby budowa tej drogi była wykonana wzamian za eksport polskich produktów przemysłowych do Włoch. Ostatecznie ustalono warunki umowy i podpisanie jej ma nastąpić w najbliższym czasie.* Ministerstwo Komunikacji realizuje też częściowo budowę drogi Warszawa—Wilno. Projektowany pierwotny 6 - letni okres budowy tego szlaku będzie przyspieszony.

WARSZAWA, 18. 5. (Tel. wł. G.). Powiatowe zarządy drogowe przewidują, iż w roku budżetowym 135-36 równowartość świadczeń drogowych w naturze wyniesie *około 42 milj. zł.* Przy rozciągnięciu tych świadczeń na cały obszar państwa, wartość ich osiągnie sumę *około 60 milj. zł.*

Katastrofa największego samolotu świata
48 osób poniosło śmierć

MOSKWA, 18. 5. (PAT). Wydarzyła się dziś w Moskwie wstrząsająca katastrofa lotnicza, której ofiarą padł największy na świecie samolot „Maksym Gorkij". O godz. 12.45 samolot - olbrzym wystartował z lotniska moskiewskiego, mając na pokładzie 35 inżynierów i pracowników centralnego instytutu aerodynamicznego. Samolot był eskortowany przez płatowiec treningowy tegoż instytutu, który nie bacząc na surowy zakaz wykonywania lotów akrobatycznych w pobliżu samolotu, wykonał looping, na wysokości 700 mtr. Przy wyjściu z loopingu samolot uderzył w skrzydło „Gorkija", które roztrzaskał. „Gorkij" spadł, przyczem 11 ludzi załogi i 37 znajdujących się na pokładzie pasażerów poniosło śmierć. Pogrzeb ich odbędzie się na koszt państwa.

Obrazy wartości 3 milj. dolarów
przywieziono z Sowietów do Paryża

WARSZAWA, 18. 5. (Tel. wł. G.). Niezwykle cenny transport dzieł sztuki przewieziono w ostatnich dniach z Sowietów przez Warszawę do Paryża. W pociągu międzynarodowym Moskwa — Warszawa — Paryż w walizach dyplomatycznych kurjera sowieckiego, strzeżonych przez 3 detektywów, przewieziono *pięć najdroższych obrazów ze zbiorów sztuki włoskiej w leningradzkim ermitażu. Są one przeznaczone na międzynarodową wystawę sztuki włoskiej w Paryżu i wartość tych obrazów sięga 3 miljonów dolarów.*

Obrazy zostały zabezpieczone w największych towarzystwach francuskich i amerykańskich. Znajduje się wśród nich słynny obraz Rafaela „Walka św. Jerzego ze smokiem".

INSBRUCK 18. 5. (PAT) Wczoraj na głównych linjach kolejowych *Tyrolu szalała niebywała śnieżyca, która spowodowała przerwy w komunikacji.* Insbruck przez kilka godzin pozbawiony był światła elektrycznego, gdyż wiatr pozrywał przewody. W Brennero spadły groźne lawiny.

Stanisław Hausner
zginął śmiercią lotnika

N. JORK, 18. 5. (PAT). Znany polski lotnik transatlantycki, przygotowujący się ostatnio do nowego lotu Ameryka — Polska, Stanisław Hausner, zginął dziś tragiczną śmiercią w Detroit, w chwili, gdy na samolocie krążył nad kościołem, w którym odbywało się nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego.

Samolot spadł na dach szopy i spłonął. W chwili upadku samolotu na dach, nastąpiła eksplozja. Olbrzymie tłumy ludności zebrały się dokoła miejsca wypadku, utrudniając akcję ratunkową. Eksplozja i pożar, który powstał po wybuchu, uszkodziły 3 sąsiednie domy.

Rozmowa Lavala z Goeringiem

KRAKÓW, 18. 5. (PAT). Min. Laval i prem. Goering odbyli dziś w Hotelu Francuskim, gdzie obai zamieszkują, dłuższą konferencję. Min. Laval oświadczył dziennikarzom, że *miał interesującą rozmowę z min. Goeringiem i że zawsze jest zwolennikiem bezpośrednich kontaktów i rozmów między odpowiedzialnymi mężami stanu.*

Królewska Akademja w Londynie
w walce z bolszewizmem w sztuce

Niejednokrotnie na łamach naszego pisma występowaliśmy przeciwko rozmaitym pseudopostępnym, a w istocie swej rozkładczym prądom w sztuce. Szczególnie malarstwo roiło się i roi od tego rodzaju „nowości", urągających częstokroć najprymitywniejszym wymaganiom zdrowego rozsądku. Do czego w tej dziedzinie dochodzi, to najlepszym tego dowodem jest następujący wypadek na jednej z lwowskich wystaw.

Jeden z przedstawicieli grupy malarskiej oczywiście o tytule kończącym się na jakiś tam „izm", zaproszony o zinterpretowanie treści obrazu swojego kolegi, odpowiedział, że może to uczynić tylko... autor, gdyż on sam nie wie co obraz przedstawia. Chyba dostateczny przykład ilustrujący „wartość" takiej sztuki, i możliwości nawiązania przez nią kontaktu z szeroką publicznością.

Walka w Polsce z tem zaśmiecaniem sztuki, z jej rozkładaniem napotyka na zdecydowany opór opanowany w większości przez Żydów popularnych perjodyków, z których niestety inteligencja nasza czerpie swe sądy i poglądy o sztuce.

A jednak walka z tym rozkładem zatacza coraz szersze kręgi. Najwymowniejszym tego przykładem jest tegoroczne zarządzenie Królewskiej Akademji w Londynie, która w czasie corocznej swojej wystawy, odbywającej się zawsze w maju poleciła usunąć dwa z pośród pięciu obrazów, swojego członka Stanleya Spenzera.

Prasa angielska podając powyższy fakt do publicznej wiadomości, zamieściła równocześnie reprodukcje usuniętych obrazów. Widać z nich, że p. Spenzer puścił wodze swojej chorobliwej fantazji, racząc publiczność angielską świństwem w najgorszym tego słowa rodzaju. Trudno się zorjentować, kto jest autorem tych obrazów: mieszkaniec domu obłąkanych, czy też niedorozwinięte, małe dziecko.

Jeden z obrazów przedstawia św. Franciszka z ptakami. Obraz ten uznano nietylko za potworny ze względu na technikę malarską, ale i za obrażający uczucia religijne.

Drugi obraz już zatytułowany „Para zakochanych". Patrząc nań, niewiadomo która z figur o monstrualnym wyglądzie przedstawia kobietę, a która mężczyznę, twarze obu mają raczej wygląd męski. Dokoła tej „pary" korowód poczwar rzuca, na „zakochanych" kwiaty.

Autor tych obrazów p. Stanley Spenzer jest typowym Żydem wschodnim.

Zarządzenie Królewskiej Akademji w Londynie spotkało się z ogólnem uznaniem publiczności.

Nie wątpimy, że i polskie sfery artystyczne zainteresują się tem wydarzeniem i ze swej strony przy urządzaniu wystaw starać się będą usuwać wszystko to, co sztuki prawdziwej jest wyraźnem zaprzeczeniem i co sztukę tę rozkłada i bolszewizuje.



WYSTAWA SZTUKI WŁOSKIEJ W PARYŻU. — Zdjęcie z otwarcia wystawy, z udziałem prezydenta Republiki Lebrun'a.

Wystawa sztuki włoskiej w Paryżu

Dnia 17 bm. nastąpiło w Paryżu w „Petit Palais" otwarcie wystawy sztuki włoskiej.

Wystawa ta należy do najwspanialszych, jakie Paryż kiedykolwiek oglądał, — a obejmuje wszystkie gałęzie sztuki, a więc: malarstwo iluminatorów, rzeźbę, malarstwo, ceramikę, słynne szkła weneckie, medaljerstwo, grafikę, hafty i dywany.

Najbogaciej reprezentowane jest malarstwo, podzielone na dwie zasadnicze grupy: 1) malarstwo od najdawniejszych czasów do końca XVIII w., — oraz 2) malarstwo 19 i 20 wieku.

Nie brak tu ani jednego wybitniejszego malarza. Dzieła ich sprowadzono z muzeów całego świata, z kościołów włoskich, z galerji prywatnych.

Katalog wylicza blisko 500 samych obrazów, wśród których widnieją arcydzieła Michała Anioła, Tycjana, Tintoretta, Corregia, Veronesa, Leonarda da Vinci.

Eksponaty ugrupowane chronologicznie pozwalają zorjentować się w kierunkach twórczości i rozwoju sztuki włoskiej, oraz poznać najbardziej charakterystyczne dzieła poszczególnych szkół, — jednem słowem daje znakomity i jedyny w swoim rodzaju przegląd całej twórczości artystycznej Włoch na przestrzeni długich wieków.

Cały szereg arcydzieł dostarczyło na wystawę Muzeum w Luwrze, — pozatem jednak ujrzeć można na wystawie obrazy, przechowywane dotąd w muzeach Madrytu, Leningradzie, Florencji, Medjolanu, Wenecji, Lisbony, dostępne dotychczas tylko małej garstce wybrańców losu, którzy mogli pozwolić sobie na zwiedzanie tych muzeów.

Urządzenie tej wystawy jest zasługą Mussoliniego, a przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia więzów przyjaźni łączących oba kraje.

Organizacją wystawy zajmował się hr. Galeazzo Ciano, zięć Mussoliniego, który też czynił „honory domu" w dniu otwarcia.

Wystawa sztuki włoskiej w Paryżu, — to naprawdę doniosły wypadek wyjątkowej wagi w życiu kulturalnem Włoch i Francji.

WANDA GILOWSKA 74

„Chemja i miłość"

Długo trzymała w ręce przeczytany list, nie wiedząc nawet, że po zamyślonej twarzy, łza jedna za drugą cichutko toczy się.

Starościna nie przerywa nastroju jedynaczki, tylko z nienacka obserwuje twarz Irenki, która stopniowo się rozjaśniać poczyna, usta rozchyla uroczy uśmiech, oczy nabierają blasku coraz silniejszego i w końcu okrzyk:

— Matuśl! Szczęście mi przywiozłaś tem listem, nie wiedząc o tem. Czytaj kochana! — mówi podniecona, wręczając list matce. — A ja chciałam dziś skończyć ze sobą! Przynajmniej jedno zdobyłam... Boże! Boże!

— Schowaj Irenko ten list, czytać nie będę. To są sprawy twoje. Mnie wystarczy jak mi opowiesz o nich później. Gdybym była przypuszczała co ów list zawiera, byłabym ci go expres wysłała. Lecz codziennie łudziłam się, że przyjedziesz... Tak widocznie miało być. Czwarta dochodzi, chodźmy do profesora dziecino, nie zostawię cię ani na chwilę samej.

Wyszły. Dobrze matka zrobiła idąc z nią, gdyż szła jak nieprzytomna, radosna szczęśliwa nie myśląc nawet o wynalazku, lecz jedynie o Borysie i z tego powodu byłaby o mały włos dostała się pod przejeżdżające auto.

Miłość zwyciężyła chemję.!!

Takie uczucie dominowało w niej, aż do drzwi westibulu Politechniki. Dopiero przed drzwiami gabinetu profesora, chemja znowu górę wzięła i serce na alarm uderzyło: co powie ten światły człowiek o jej wynalazku. Zanim jeszcze próg zdoła przestąpić, przedstawić mu matkę, wypowiedział.:

— Zwycięstwo! Węgiel nie ustępuje zagranicznemu, absorbcja znacznie wyższa! — Zorjentowawszy się, że Irenka jeszcze z kimś weszła, dopiero teraz podszedł i dopełnił ceremonji towarzyskich, podsuwając im szybko fotele, gdyż obie słaniały się z nóg. Nadmiar wrażeń wyczytać można było na ich podbladłych twarzach.

— A twardość węgla — wyszeptała niepewnie Irenka.

— Nadzwyczajna! Nadzwyczajna! Gratuluję pani i życzę jak najszybszego zrealizowania wynalazku — rzekł ściskając oburącz jej rękę, a zwróciwszy się do starościny rzekł, — matce pani składam wyrazy szacunku i uznania, za tak dzielną córkę.

Widząc, że twarz starościny oblekła się szkarłatem rumieńca, jeszcze raz dobitnie akcentując słowa powtarza:

— Bezwzględnie twierdzę, że w tym wypadku, jest duża zasługa pani jako matki, która mądrem wychowaniem nie spaczyła wybitnej samodzielności dziecka, a owszem dała możność rozwinięcia się tejże. W ten sposób przybyła społeczeństwu, tak dzielna i wartościowa jednostka, jaką jest córka pani.

Z galanterją ucałował rękę starościny, która oszołomiona i wzruszona, tyloma naraz przeżyciami, słowa ze siebie wydobyć nie jest wstanie.

— Co pani zamierza teraz robić? — zwraca się profesor do Irenki.

— Narazie jutro rano wyjeżdżamy — odpowiada zamiast Irenki matka. Muszę ją odkarmić, wrócić ludziom znowu silną i zdrową. A teraz przedewszystkiem składam panu profesorowi jaknajgorętsze podziękowanie, za opiekę i za wszystko co uczynił dla niej... Niech Bóg stokrotnie wynagrodzi trud i szlachetne serce, pana profesora.

— A ja proszę — mówi nieśmiało Irenka — żeby pan profesor był łaskaw napisać owemu panu Szubinowi żeby się zgłosił do mnie w sprawie węgla. Chociaż to jeszcze potrwa, zanim go zrobię w kilku odmianach, a przedewszystkiem najważniejsza rzecz J śmieje się — nadam wygląd elegancki, jaki ma zagraniczny, lecz z organizowaniem spółki, następnie stworzeniem fabryki, musi się ktoś inny zająć. Ja nie mam najmniejszego pojęcia jak się te sprawy przeprowadza. Sądzę, że ów pan będzie się znał na tem, i zanim ja zdobędę dyplom i wszelkie próby z wynalazkiem porobię on by mógł tymczasem zorganizować. Sądzę, że to człowiek pewny, skoro mi go pan profesor poleca.

— Najzupełniej. — Zresztą ja sam wszystkiego dopilnuję, żeby się pani krzywda jakaś nie stała, to znaczy nie ze złych chęci, broń Boże, ale ze zwykłego przeoczenia jakiegoś drobiazgu. Dobrze się składa wszystko. Od jutra jestem wolny, wszystko obmyślę jak najdokładniej, porobię notatki i wówczas zatelefonuję, żeby przyjechał do Lwowa. On ma dobre auto, niewiem właściwie czy on, czy syn, bo młody rozbijał się tem autem po Lwowie. Ale to wszystko jedno. Jak przyjedzie obgadamy panią sprawę, a mając już pewne ujęcie tejże, zgłosimy się do pani. Wybierzemy się razem do Jasła, ja przy tej sposobności odwiedzę miasto rodzinne i krewnych. Dzisiaj jest czwartek, jutro z nim będę rozmawiał, poproszę go na niedzielę, więc przypuszczalnie we wtorek popołudniu zjawimy się u pani i obchodzącą na sprawę na miejscu omówimy. Czy dobrze?

— Strasznie się cieszę — mówi rozdygotanem radością głosem Irenka. Będziemy oczekiwać z niecierpliwością, tak miłych i zacnych gości.

(C. d. n.)

Wydatki na emerytury pochłaniają ponad 280 milj. zł.

(J.) Od szeregu lat opinja publiczna wskazuje na z roku na rok rosnące pozycje **emerytur**, które niebezpiecznie wgryzają się w nasze wydatki budżetowe. Według danych, jakie złożono w czasie omawiania budżetu w senacie stwierdzić należy, że wydatki te kształtowały się **w ostatnim dziesięcioleciu**, jak poniżej: w r. 1924 — 32,3 milj. zł., wr. 1925 — 58.3 milj. zł., w r. 1926/27 — 88.4 milj. zł., w r. 1927/28 — 99.6 milj. zł., w r. 1928/29 — 119.2 milj. zł., w r. 1929/30 — 150.4 milj. zł., w r. 1931/32 161.4 milj. zł., w r. 1932/33 — 155.9 milj. zł., w r. 1933/34 — 163,1 milj. zł., w r. 1934/35 — 154.2 milj. zł.

Jak więc widzimy wydatki na emerytury są **nader poważne**, a od lat 4 trzymają się na wysokości **160 milj. zł.**, mimo iż uposażenia emerytalne w tym czasie ulegały kilkakrotnym dość poważnym redukcjom. Od r. 1924 **wydatki na emerytury wzrosły niemal pięciokrotnie.**

W budżecie administracji ilość emerytów, wdów i sierót wynosi około 80.000 osób. Również około 80.000 osób pobiera emeryturę z budżetu **kolei państwowych.** Do tego dodać należy emerytów innych **przedsiębiorstw i monopoli państwowych.** Razem **ilość** emerytów państwowych dochodzi do 200.000 osób, nie licząc 175.000 osób pobierających renty inwalidzkie. **375.000 osób, pobierających około 280.000.000 milj. zł. emerytury, to jak na młode państwo ciężar zbyt wielki i niebezpieczny.**

Nie mamy zamiaru atakować zdobytych przez emerytów prawo, z drugiej strony jednak nie możemy pominąć uwagi, że emerytury te przybrały formę zbyt szeroką i szkodliwą.

W chwili, gdy państwo liczyć się musi z każdym najdrobniejszym groszem, w chwili gdy setki tysięcy bezrobotnych wyciąga żebraczą rękę po kawałek chleba, gdy setki odcinków gospodarczych woła o ratunek, należy w pierwszym rzędzie zatrzymać rozpęd emerytowania.

Na fali dnia

Filistyn żyje!

W czasie sobotnich uroczystości żałobnych gruchnęła sensacyjna wiadomość: w Niemczech rewolucja, Hitler zabity!

Izrael cały aż na chwilę oniemiał. Ale tylko na chwilę. Zaraz bowiem podniósł zgiełk okrutny z radości, że nareszcie spełniło się najskrytsze, najczulej pieszczone marzenie. Przyszedł koniec na Filistyna, wybrany naród gnębiącego!

Acentojt Hitler!

Aby zaś nie było żadnych wątpliwości — podano wkrótce już bliższe szczegóły. A więc strzelała... córka gen. Schleichera. Hitler żyje wprawdzie, ale ledwie zipie. Koniec lada chwila. Raduj się Izraelu: znalazła się Judyta na teutońskiego Holofernesa!

Pantoflowa poczta działała tak sugestywnie, że już i sceptycy zaczęli wierzyć.

Ja sam nawet...

Przygnębiony z różnych powodów, teraz upadłem do reszty na duchu. Żeby taki — bądź co bądź — niepospolity człowiek, który całemu światu pokazał jak można chwycić za gardło „anonimowe mocarstwo", miał tak marnie zginąć?

O weh!

Ale poszły w ruch telefony. Przyszły zaprzeczenia. Narazie gołosłowne jak i cała plotka. Później autorytatywne: BUJDA!

Izrael smętnie zwiesił nochale, złorzecząc i klnąc w duchu: Filistyn żyje!

Żyje i, jeśli wierzyć wróżbom, dzięki plotce o swej śmierci będzie jeszcze długo żył. I dalej będzie gnębił „naród wybrany", piękny dając przykład i godny wzór do naśladowania...

A mazełtopf Hitler!

TADDY.

Polska na międzynarodowym kongresie
duszpasterstwa szpitalnego

W dniach od 19 do 26 maja br. odbywa się w Rzymie IV. Międzynarodowy kongres szpitalnictwa, poświęcony naukowym studjom nad całością i poszczególnemi działami szpitalnictwa. W skład delegacji Polskiego Tow. Szpitalnictwa wchodzi także ks. Michał *Rękas*, sekretarz Apostolstwa Chorych i kierownik radjowych audycyj dla chorych. Jeden z wydziałów Międzynarod. Tow. Szpitalnictwa zajmuje się duszpasterstwem szpitalnem; podczas obecnego kongresu wydział ten omawiać będzie w swoim zakresie dwa tematy: a) dobroczynność w duszpasterstwie szpitalnem, b) stosunki między duszpasterstwem parafjalnem a duszpasterstwem szpitalnem.

Na jednem z ogólnych zebrań całego kongresu będzie referat pt.: „Duszpasterstwo szpitalne jako dział świadczeń szpitala dla chorego". Studjum naukowe zagadnień duszpasterstwa chorych prowadzone na terenie międzynarodowego i międzywyznaniowego towarzystwa szpitalnictwa jest znamienne dla współczesnej medycyny i dla nowoczesnego szpitalnictwa, wskazuje bowiem wyraźnie na wielkie zadania, jakie wobec chorych spełnia religja i duszpasterstwo. Udział ks. M. Rękasa w delegacji polskiej i w kongresie rzymskim dowodzi, że fachowe czynniki doceniają akcję Apostolstwa Chorych i radjowe audycje dla chorych, prowadzone od pięciu lat w Polsce i mające za sobą już piękne wyniki naukowe, społeczne i religijne.

Misjonarze wśród ludożerców
na wyspach Salomona

W Rzymie przebywa obecnie wikarjusz apostolski Wysp Salomonowych, Mgr. Wade, który wkrótce wybiera się z powrotem do swych odległych misyj, Mgr. Wade w czasie swej drogi powrotnej zatrzyma się przez pewien czas w Stanach Zjednoczonych gdzie wygłosi szereg odczytów na temat pracy misyjnej, wyświetlając przy tem film, nakręcony na wyspach Salomona przez pracujących tam misjonarzy Marystów.

Działalność apostolska OO. Marystów daje już dosyć znaczne rezultaty. Dzięki misjonarzom powstały dwa wielkie szpitale, liczne sierocińce, szkółki i ochronki. Siedziba wikarjusza apostolskiego znajduje się w Rieta na wyspie Bouganville, jednej z grupy wysp Salomona. Na wyspie tej, położonej na samym równiku mieszka przeszło 50.000 zupełnie dzikich tubylców, wśród których dziś jeszcze *ludożerstwo praktykuje się nader często*. Praca misjonarzy jest bardzo trudna w tych stronach i właściwie *każdemu misjonarzowi grozi śmierć z rąk tubylców*, którzy są nieufni i bardzo płochliwi i nieraz nie tyle z nienawiści co poprostu ze strachu przed nieznanymi białymi chwytają się gwałtownych środków obrony. To też dzieło nawrócenia może się na wyspach Salomona dokonać jedynie po bardzo długiej i mozolnej pracy, pełnej cierpliwości i dobroci. Już dziś na skutek wytrwałości Marystów *przeszło 21.000 tubylców wyznaje wiarę chrześcijańską, w trakcie przygotowania do Chrztu św. jest drugich 20.000*. Biskup Wade większość swego czasu spędza w łodzi motorowej, którą objeżdża poszczególne placówki misyjne, rozrzucone szeroko po mniejszych i większych wy sepkach.

W objęciach potwora

Kto czytał „Pracowników morza" Wiktora Hugo, przypomni sobie straszliwą scenę walki nurka z ośmiornicą (o c t o p u s). Autor mówi, że być wypitym, to rzecz jeszcze okropniejsza, niż być zjedzonym. Czytelnicy podziwiali fantazję Hugo'a, dyktującą mu pomysł tego epizodu, — i zapewne potrząsali głowami z niedowierzaniem. Tymczasem podobne rzeczy zdarzają się naprawdę. Dowodem niedawna wiadomość z San Francisco.

Frank Coltrin, rodem z San Jose, kąpał się koło tamtejszej plaży. Wszędzisy po piersi do wody, uczuł się nagle chwyconym straszliwemi mackami ośmiornicy (każda z nich długością przewyższa normalny wzrost człowieka). Potwór oplótł mu nogi i lewą rękę. Naprożno Coltrin próbował uwolnić się prawą. Ciągnięty pod wodą rozpaczliwie wołał o ratunek. Ludzi jednak nie było w pobliżu — z wyjątkiem przyjaciela Coltrina, Harry'ego Simmonsa, który odszedł dość daleko, ażeby nazbierać ślimaków morskich. Ponieważ żyjątka te silnie trzymają się skał, miał ze sobą nóż rzeźnicki — i ta okoliczność ocaliła życie Coltrinowi.

Usłyszawszy krzyk, Simmons nadbiegł jeszcze na czas i skoczył na pomoc. Co jednak przeciął mackę ośmiornicy, zdawało mu się, że na jej miejsce odrasta druga. Wówczas począł potworowi zadawać pchnięcia między oczy. Śmiertelne więzy, krępujące Coltrina, osłabły, osłabiona i drżąca ze strachu ofiara zdołała uwolnić się. Ciało jej było pokryte czerwonemi plamami od macek.

Coltrin i Simmons odnaleźli później ośmiornicę nieżywą. Miała ona szerokości (a więc i długości) 5 m.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY
Ś. P. MARJAN JASTRZĘBIEC STRZEMBOSZ

W ostatnich dniach zmarł w mieście naszem cicho i niespotrzeżenie wielkiej miary człowiek i obywatel — ptak orlego lotu. Wzorował się na tych swych antenatach, którzy nie w antyszambrach królewskich szukali „soli i roli". Jak szare i małe cienie w wielkości Rzeczypospolitej, przewijają się te postaci przodków Jego, które swem życiem głosiły, iż „zasługi, to są niczem wobec Ojczyzny niespłacone długi". I w korowodzie mar naszej wielkiej przeszłości ciągną najbliżsi czasom ostatnim: Jan Strzembosz, ostatni kasztelanic polski, pradziad Zmarłego, Tomasz Strzembosz, właściciel Lackiego i Olszanicy, który w r. 1813 własnym sumptem uposażył pułk ułanów, chcąc olbrzymim wysiłkiem jednego człowieka, a murem piersi osłonić wolność Ojczyzny, a ojciec Jego, Jan, w swych Oleksińcach w 63 r. skupiał w dworze swym tych wszystkich, którym drogą była niepodległość Polski, nie baczył na szalone represje rządu rosyjskiego, w obliczu zaś klęski orężnej ratował ducha i wiarę, krzewił oświatę, budując kościoły i kaplice jako stanice i twierdze polskości.

Wspaniałą fundacją uwieczniła się w Złoczowskiem Ożarowska z domu Strzemboszówna.

* * *

Odszedł od nas ś. p. Marjan Jastrzębiec Strzembosz protoplasta wielkiego rodu, arystokrata duchem, z tradycji swych czerpiąc ofiarność i poświęcenie dla sprawy i idei. Ze stoicyzmem zniósł tę chwilę, gdy groby Jego Najbliższych i Najdroższych zostały po tamtej stronie kordonu, zrozumiał, iż to konieczność dziejowa, że obowiązkiem uprzywilejowanych tej ziemi, była zawsze ofiara krwi i mienia, równa ofiarom przodków i znalazł się bez włości i ziemi, lecz w wolnej Ojczyźnie. Odtąd wydziedziczony z ojcowizny, szedł twardą, wyboistą drogą pracy, obowiązków i zmagań życiowych ku kresom działania.

* * *

Miał w sobie iskrę genjuszu — talent malarski, który rozwijał się w szkole monachijskiej.

Uczeń Kaulbacha, Leubacha i Kniza, wystawiał niejednokrotnie zyskując sławę europejską. Monachjum i Lipsk — te centra europejskie twórczości malarskiej, najwyższy aeropag krytyki i oceny, przyjmowały Go z entuzjazmem, czego wyrazem był w r. 1920 medal złoty uzyskany w Uniwersum Lipskiem. Działalność Jego artystyczna rozciągała się i na publicystykę, gdzie mistrzostwem pióra, promieniował na łamach pism polskich, m. i. w Przeglądzie powsz krak., Kurjerze Poznańskim etc.

Podstawą tych Jego zainteresowań i działalności były Jego gruntowne studja: gimnazjalne w Żytomierzu, uniwersyteckie w Kijowie i Krakowie.

* * *

Nie sposób uczoności i zasług człowieka oddzielić od prywatnej Jego w życiu sylwety.

Z tą iskrą Bożą, która Go cechowała, z tą dumą szlachetnych poczynań rodu Swego, z wytworną postacią i estetyką życia łączył prostotę, szczerość, prostolinijność i głęboko pojętą etykę.

Zaakcentować należy u Niego tę wzniosłość wiary, która przeradzała się w ekstazę i była charakterystyczną cechą Jego życia i poczynań. I stąd rodził się u Niego ten bezmiar życzliwości i uczynności dla ludzi, stąd płynęła ta miłość bliźniego, poddanie i pokora w stosunku do zrządzeń losu, wielkoduszność wówczas, gdy przełamywał w sobie dumę i znosił upokorzenie.

* * *

Życie człowieka się kończy, zostają jego prace i ujarzmione w nich stałe dążenia myśli, zostają dowody zainteresowań idących od lat młodości ku kresom działania.

Ś. p. Marjan Jastrzębiec Strzembosz zasłużył się dobrze swej Ojczyźnie i społeczeństwu.

W tym krótkim prospekcie życia, trudno o bardziej wyrazistą Jego sylwetę. Uczynią to może inni, bardziej powołani.

My oddajemy cześć Jego pamięci.

Osierocił żonę Helenę z Cieńskich i córkę Janinę, znaną recenzentkę muzyczną.

Pokój Jego duszy! (S.)



Królowa Holandji, która wraz ze swą córką Juljaną przybyła w odwiedziny na dwór belgijski, — zwiedziła też międzynarodową wystawę w Brukseli. Na ilustracji moment powitania królowej przez małe dziewczę, które podaje wiązankę kwiatów.

CO DZIEŃ NIESIE?

20 MAJA Wsch. sł. g. 3 39 m Zach. sł. g. 7 24 m	Poniedziałek Bernardyna Wtorek Wiktora

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Poniedziałek dn. 20. 5. g. 7.30 „Nieboska komedja"

Wtorek 21. 5. g. 7.30 Opera w kratkę.

Środa 22. 5. g. Opera w kratkę.

TEATR ROZMAITOŚCI

Poniedziałek 20. 5. nieczynny.

Wtorek 21. 5. nieczynny.

Środa 22. 5. Pierwsza sztuka Fanny komedja G. B. Shava.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś".
ADRIA: „Branka syna puszczy".
ATLANTIC: „Dziewczęta w mundurkach (Mädchen in uniform).
CASINO: „Mężowie do wyboru".
COLOSSEUM: „Burza". Rewja „Powszechne rozbrojenie".
CHIMERA: „Roześmiane oczy" z Shirley Temple.
GRAŻYNA: Skradziony Głos ze Schmidem.
KOPERNIK: „Bal w Savoyu""
MARYSIEŃKA: „Żyd Süss z Konradem Veidtem.
MUZA: „Dwaj hultaje" Flip i Flap.
MIRAŻ: „Wschód słońca" z J. Gaynor i „Csibi" z Fr. Gaal.
PALACE: A. B. C. Miłości — Dymsza, Krukowski, Lawiński.
PAN: „Młody las".
PAX: „Drewniane Krzyże" oraz tygodnik PAT.
RAJ: „Świat się śmieje", arcywesoła komedja sowiecka.
STYLOWY: „Dama z Moulin Rouge" i rewja „Humor i tempo".
SŁOŃCE: „Człowiek małpa" oraz rewja „100 proc. dla Was".
ŚWIT: „Kobiety w jego życiu" i „Co mój mąż robi w nocy"
WANDA: „Zakazana melodja""

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dziś, w poniedziałek, odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczyste żałobne przedstawienie ku uczczeniu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Odegrana będzie „Nieboska Komedja", poemat dramatyczny Zygmunta Krasińskiego. Bilety są do nabycia w kasach teatralnych, t. j. w Teatrze Wielkim, oraz w biurze „Fot-Abo-Rad", pl. Marjacki 9 już od niedzieli rano.

TEATR ROZMAITOŚCI. Przedstawienia w Teatrze Rozmaitości zawieszone są do wtorku włącznie. W środę, 22 bm. odbędzie się premjera dawno zapowiedzianej komedji G. B. Shava p. t. „Pierwsza sztuka Fanny".

Sobotnia ulewa zalała wiele mieszkań

(—) Sobotnia burza, która wśród gwałtownej ulewy przeciągnęła przez miasto w godzinach popołudniowych, pomimo krótkiego zresztą swego trwania zdołała wyrządzić dość znaczne szkody. Strażnica pożarna raz po raz alarmowaną była ze strony mieszkańców wezwaniami o udzielenie rychłej pomocy. Prawie równocześnie zaraz w pierwszych chwilach ulewy wezwano straż do kilkunastu wypadków.

Alarmującą była wiadomość pierwsza, która wskazywała na to, iż pod wpływem ulewy, przedostającej się przez dach trzypiętrowej oficyny przy *zawalił się sufit mieszkania na III. p.* ul. Sykstuskiej 19,

Bezzwłocznie na miejsce wyjechał tren straży pożarnej, przyczem stwierdzono, iż powyższa wiadomość jest mocno przesadzoną. Na strychu jest tam urządzone drewniane koryto, odprowadzające wodę do zewnętrznej rynny. Otóż skutkiem dużej ilości wody, przedostającej się przez zniszczony dach na strych, koryto nie mogło pomieścić tak wielkiej jej ilości skutkiem czego rozlewała się ona po strychu, osiągając przytem dość znaczną wysokość. Woda przeciekała przez strop i zalała przedpokój i łazienkę w mieszkaniu na III. p. Po wypompowaniu wody strych okazał się nienaruszonym.

Z ul. Sykstuskiej tren ruszył na Zamarstynów, gdzie *przy ul. Lwowskiej 101 zalane zostały mieszkania* Apolonji Nyszczuk i Apolonji Matrynowskiej. Woda, która przedostała się z jezdni do wnętrza mieszkań, zalała je na wysokość jednego metra.

Dalej zalane zostały mieszkania Brücka i Grünera przy ul. Janowskiej 12, gdzie skutkiem pęknięcia rury kanałowej woda wtargnęła do piwnic i mieszkań. Przy pomocy motopompy i dwóch wężów po dłuższym czasie wodę zdołano usunąć. — Zalane zostały piwnice i praczkarnia w realności przy ul. Kleparowskiej 2 oraz przy ul. Ponińskiego 35, gdzie w realności inż. K. Weitssa zalaną została kotłownia centralnego ogrzewania na wysokości pół metra.

Pozatem ze stromych ulic wezbrane potoki spływającej wody unosiły ku dołowi wiele szutru i kamieni, zarzucając nimi jezdnie, jak np. przy ul. Chorążczyzny u jej wylotu do ul. Ossolińskich, gdzie potoki ze stromej ul. Dąbczańskiej zarzuciły jezdnię na znacznej przestrzeni kamieniami i żwirem. Wozy tramwajowe skutkiem zalania torów rozrzucały szeroko istne kaskady wody

Aresztowanie lwowskiego złodzieja

w pasie granicznym, w Hryniawie, w pow. kosowskim

(—) Głośną była przed kilku tygodniami wielka kradzież, popełniona w mieszkaniu adw. dra Nussbauma przy ul. Kopernika 14, gdzie nieznany sprawca korzystając z nieobecności wymienionego i jego rodziny skradł z oryginalnego schowku w stołowej nodze 20.000 zł, oraz 5.000 dolarów w złocie. Dochodzenia policyjne ustaliły, że kradzieży dokonało małe a dobrane towarzystwo, złożone ze służącej, poinformowanej dobrze o miejscu, w którem pracodawca ukrywa pieniądze, narzeczonego służącej N. Furdy i niejakich Dyrdów, u których pozostawał na wychowaniu nieślubny syn służącej. Całe to złodziejskie towarzystwo zostało aresztowane prócz Furdy, który zbiegł bez śladu.

Jak się okazało, Furda po dokonaniu kradzieży tak znacznej sumy pieniężnej usiłował przedostać się przez „zieloną granicę" do Rumunji i *wczorajszej nocy został ujęty na terenie wsi Hryniawa.* w pow. kosowskim. Przy zbiegu znaleziono 20.000 zł, oraz dolary, zaszyte w ubraniu. Dopiero po dłuższym czasie złodziej podał swe nazwisko i cała sprawa ostatecznie została wyjaśnioną. Tak tedy pieniądze prawie wszystkie wrócą do swego właściciela. Ma szczęście...

PONAD 60 WYPADKÓW ZASŁABNIĘĆ zanotowano w Krakowie w czasie uroczystości pogrzebowych. Nadto zaszły dwa wypadki śmiertelne. Mianowicie robotnik Wierzbanowski z N. Sącza spadł z dachu domu III. ptr. przy ul. Florjańskiej, skąd chciał obserwować pogrzeb i doznał b. ciężkich obrażeń, zaś pod parkiem Jordana jakiś przybysz zmarł na udar serca.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 20. 5. „Lilla Weneda".
Wtorek, 21. 5. „Lilla Weneda".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś"
ADRIA: „Wesoła wdówka"
BAGATELA: „Kobieta orchidea" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Król cyganów" (Jose Mojica).
PROMIEŃ: „Ordynans i Poczwórny kochanek"
SŁONKO: „Królowa szybkości" i „Na tropie złoczyńcy"
SOKÓŁ: „Skandal w Budapeszcie".
ŚWIT: „Młoda wdowa" i „Navarana"
UCIECHA: „Piotruś".
WANDA: „Wander Bar" (Dolores del Rio)
ZORZA: „Piękny jest świat".

KOMUNIKATY

TEATR SŁOWACKIEGO WZNAWIA DZISIAJ PRZEDSTAWIENIA. Teatr miejski im. Słowackiego wznawia dzisiaj w poniedziałek, po tygodniowej przerwie przedstawienia „Lillą Wenedą" w nowej inscenizacji dyr. Osterwy. Arcydzieło Słowackiego będzie powtórzone we wtorek.

TYDZIEŃ LOTNICZY w Krakowie i województwie krakowskiem zakończył się w dniu wczorajszym. Prowadzono ożywioną akcję propagandową i składkową, która jednak z powodu żałoby i przygotowań pogrzebowych nie odniosła spodziewanego efektu. Akcja propagandy lotnictwa ma być wobec tego prowadzona na terenach poszczególnych zrzeszeń i organizacyj.

Upadek dziecka z wysokości I p.

(—) Wypadek ten wydarzył się w dniu wczorajszym przy ul. Sadłowskiego l. 14, na Kleparowie, gdzie pozostawiony bez należytej opieki trzyletni **Fryderyk Eigenfeld**, przedostał się z łóżka na okno, a przechyliwszy się, stracił równowagę i spadł z wysokości I p. na bruk chodnika. Dziecko doznało wstrząsu mózgu i ciężkich obrażeń wewnętrznych. Przewieziono je najpierw na Pogotowie Ratunkowe, a stamtąd do szpitala powszechnego.

Zamach samobójczy pomocnika fryzjerskiego w Brzuchowicach

(—) W dniu wczorajszym targnął się na życie zamieszkały w Brzuchowicach pomocnik fryzjerski, **Kazimierz Stelmaszczuk**, który brzytwą podciął sobie żyły u obu rąk. Powodem targnięcia się na życie miał być zawód na tle miłosnem. Stelmaszczuka przewieziono do tutejszego szpitala powszechnego.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Tragiczny wypadek w pociągu.** W pociągu, którym jechała delegacja legjonistów do Krakowa, wydarzył się w pobliżu dworca kolejowego w Rzeszowie tragiczny wypadek. Drogę do Krakowa odbywał ze Lwowa także jakiś osobnik, który nie mając biletu, jechał „na gapę" na dachu pociągu. W pewnym momencie osobnik ów spadł z dachu wagonu na plant kolejowy i poniósł śmierć na miejscu. Ponieważ nie miał przy sobie żadnych papierów, nie zdołano stwierdzić tożsamości jego osoby.

(—) **Ataku szału** dostał w dniu wczorajszym robotnik kolejowy, Jakób Maniowski, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej, l. 264. Pod wpływem przeżyć w minionym tygodniu popadł on w silny rozstrój nerwowy, powtarzając wciąż w chwilach pewnego uspokojenia: „nie chcę żyć! nie chcę żyć!" Do chorego wzywano wczoraj Pogotowie Ratunkowe.

(—) **Skon służącej skutkiem zakażenia.** W szpitalu Ubezpieczalni Społecznej zmarła wczoraj niejaka Marja Guga, licząca 26 lat, służąca (ul. Sobińskiego, l. 1) z powodu zakażenia po poronieniu.

(—) **Dwie baby — trzeciej babie.** Widownią wielkiej awantury było wczoraj w południe mieszkanie Pepi Morgentaub przy ul. Długiej, l. 26, na Zniesieniu. Na tle jakichś bliżej nieznanych porachunków wpadły tam dwie jej znajome, Regina Salzmann i Jetti Tauber i miotłami powybijały wszystkie szyby w oknach i zniszczyły naczynie kuchenne, oraz urządzenie mieszkania.

(—) **Ten, któremu się nie wiodło.** Na gorącym uczynku włamania się na strychy realności przy ul. Szewskiej, l. 2. w Zamarstynowie, ujęty został złodziej, Izak Fromm, pozostający bez miejsca zamieszkania, które teraz znajdzie na czas jakiś.

(—) **Gdy dziecko pozostaje bez opieki.** Do Pogotowia przywieziono wczoraj rano ze Zniesienia 5-letniego Tadeusza Wróblewskiego, który pozostawiony bez należytej opieki, upadł na szynę kolejową i doznał głębokiej, ciężkiej rany na czole.

Zmarli we Lwowie

Kazimierz Keller, post. VI. Kom. P. P., l. 45, pogrzeb 21 b. m. z anatomji na cm. Janowski.

Tomasz Matraszek, przod. P. P., l. 37, z krypty OO. Bernardynów, na cm. Łyczakowski 21 bm.

KRONIKA KRAKOWSKA

KRAKÓW PUSTOSZEJE. W ciągu niedzieli panował jeszcze w Krakowie silny ruch. Tysiące osób, które nie mogły wrócić z uroczystości pogrzebowych w ciągu soboty wyjeżdżały masowo przez cały dzień niedzielny. Dyrekcja krakowska uruchomiła ponad 20 pociągów nadzwyczajnych, we wszystkich kierunkach. Żałobna dekoracja miasta nabrała w ciągu pięknej, słonecznej pogody niedzielnej jeszcze silniejszego wyrazu.

AUDYCJE RADJOWE

Poniedziałek, dnia 20 maja 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lw.) Program na dzień bież. 7.50 (Lw.) R. Wagner — Wstęp i Śmierć Izoldy (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Sekstet Niny Mańskiej. 12.45 „Słucham odczytu społecznego" wygł. p. Magdalena Skarzyńska. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Recital fortepianowy. 13.30 Fragmenty z „Requiem" Verdi'ego. 13.55 Wiad. o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert 16.30 (Lw.) Lekcja niemieckiego. 16.45 Utwory na wiolonczelę. 17.00 Djalog „Piorun, co błyska". 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Recital organowy. 18.25 (Lw.) Chwilka społeczna. 18.30 (Lw.) Pogadanka dla dzieci. 18.40 (Lw.) Silva rerum. 18.45 (Lw.) Recital wiolonczelowy. 19.05 (Lw.) Program na dz. nast. 19.15 (Lw.) „Żółkiew — miasto, które czeka" (feljeton). 19.25 Pogadanka sportowa. 19.29 Wiad. sport. 19.35 „O wartości żołnierza Legjonów" w wyk. Wojciecha Brydzińskiego. 20.05 Koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 (Lw.) Audycja reklam. 22.15 (Lw.) Muzyka poważna. 23.00 Komunikaty.

Pani domu znajdzie kucharkę, służącą i wychowawczynię — przez drobne, bezpłatne ogłoszenie. Objaśnienia w drobnych pod rubryką „Wolne posady".

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.



Katolicka Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 589

SAMOCHODY

okazyjnie, sprzedaż komis. Inż. Braun, Tarnowskiego 7. tel. 74-93. 14697

Najlepsze najtańsze OBUWIE

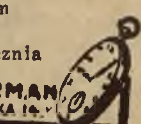


poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4. tel. 244-70 1403

„IBIS"

wytwórnia pantofli i sandałów dawniej Wronowska obecnie ul. Halicka 5. mezanin. 671

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej, uskutecznia



H. GUTTERMAN LWÓW, SYKSTUSKA 14.

OBUWIE

ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES" Lwów, pl. Kapitulny 1. I p. naprzeciw Katedry. 687



Koszule męskie od zł. 3·95 do 10·50 poleca najtaniej ZYGMUNT **Zaleski** Lwów Boimów 4 1103

3 I 5 POKOI

kuchnia, komfort do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 14770

DO WYNAJĘCIA

od 1 lipca 3 pokoje kuchnia komfort. Gosiewskiego 4. 14849

KORALNICKA 6

5 pokoi komfort, kuchnia, 2 pokoje, kuchnia, oficyny. 14850

POTOCKIEGO 6.

od 1-go lipca 5 dużych słonecznych pokoi — 1 piętro, komfort — wyremontowane oglądać 11—1-ej tel. 255-98 14867

POSZUKUJĘ

mieszkanie jednoosobowe. Posada państwowa, Zgł. „Kurjer" Zimorowicza 10. pod „Jednoizbowe." 14868

DO WYNAJĘCIA

3 pokoje kuchnia komfort od 15 czerwca spokojnym. Krasińskiego 14 Minasiewicz. 14889

3 POKOJE.

obszerne, słoneczne, 1 piętro gaz elektr., łazienka, balkon. Stanowisko rządowe. Murarska 24. 14890

PROSIMY ZACHOWAĆ!



Państwo POWINNI WIEDZIEĆ!

ŻE ogłoszenia mieszkaniowe umieszczamy wszystkim do 10 słów 2 razy (dalsze wyrazy po 5 groszy), **DARMO**

ŻE ogłoszenia o wolnych miejscach pracy zamieszczamy do 10 słów 2 razy (dalsze wyrazy po 5 groszy), **DARMO**

ŻE drobne ogłoszenia — kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa, zguby — kosztuje do 10 słów (dalsze wyrazy po 5 groszy). **30 GR.**

Ogłoszenia przyjmuje kantor KURJERA LWOWSKIEGO

Lwów, Zimorowicza 10, tel. 246-34 od godz. 9 do 19 bez przerwy.

DZIECI

nabrały do jadła ochoty i. mają buziaki pulchniutkie, czerwone — skończone mamusiu Twe z nami kłopoty, odkąd przyniosłaś łyżki srebrzone „Galwanoplater", Lwów Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik". 131-6

URZĄDZENIA

oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra", Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

OGRÓD

gościnny Hrankowskiego Lwów, Orzeszkowej 7 uprasza o odwiedziny. Kręgielnia — Jazz-band — Bridge. Obiady obfite a 1 zł. 14514

ONDULACJA

elektryczna na pół roku od ... zł. specjalista Stanisław Ryxer, Lwów, BATOREGO 14. Manicure 50 gr. 585

FOTOGRAFICZNE

aparaty wszelkich systemów. do powiększeń, naprawia najdokładniej jedynie Zakład Precyzyjno mechaniczny Eryk Wojakowski obecnie Lwów, Koralnicka 6. 790

MEBLE

do wszelkich pokoi poleca WYTWÓRNIA MEBLI Franciszka Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5, w podwórzu. Stale na składzie. 848

UWAGA

Garderobę męską, damską, dziecinną czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstaranniej nowoczesna pralnia chemiczna RUDOLF NEUWELT, Sp. z o. odp., Centrala Piastów 23, Filja plac Marjacki 8 ,Gródecka 72. 498

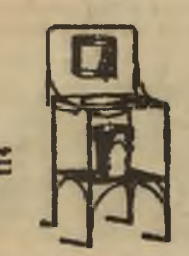
DO SPRZEDANIA

mały wóz (platforma) w bardzo dobrym stanie. Wiadomość Lwów, Centnarowska 6. w godz. między 3—4. 14696

PODUSZKI

do pieczątek patentowane jednorazowe użycie farby na 18 miesięcy, MARJAN BENDL Lwów, Wronowskich 6. tel. 201-56. 569

Umywalki biurowe



PROCKO — Lwów, Łyczakowska 4 tel. 274-80

TAPETY.

tapczany meble tapicerowane własnego wyrobu najtaniej, najsolidniej, wykonuje WEISS Skarbkowska 5. tel. 247-19. 642

WYNALAZKI

i modele, aparaty i instrumenta różnego rodzaju oraz wszelkie roboty z zakresu mechaniki precyzyjnej wykonuje najdokładniej Zakład mechaniczny Eryka Wojakowskiego obecnie Lwów, Koralnicka 6. 790

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiam niniejszem, że we Lwowie przy ul. Akademickiej 14. znajduje się zaszczytnie znany salon krawiectwa męskiego kroju francuskiego, angielskiego i wiedeńskiego. Wykonuję robotę solidnie i tanio. Halo! Krawiec G. Kluk Akademicka 14 I p. 14653

PRZERABIANIE

siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa, Lwów, Lindego 6. tel. 279-99. 1677

DRUKARNIA KRESOWA

Sp. z ogr. odp.

Lwów, ul. Mochnackiego l. 48. — Tel. 92-46.

przyjmuje do wykonania: dzieła, broszury, listy, koperty, zaproszenia na wieczorki, śluby t. d. — Ceny konkurencyjne.

Pomoc lekarska

INSTYTUT DENTYSTYCZNY

ś. p. Dra Z. STOBIECKIEGO

prowadzi nadal **Drowa STOBIECKA**

Lwów, Asnyka 2 14070

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

3 POKOJE

komfort 1 p. balkon, ogródek zaraz do wynajęcia. Filipówka Stefczyka 19. Dozorca wskaże. 14720

DO WYNAJĘCIA

zaraz 5 pokoi z pełnym komfortem, wysoki parter słoneczne. Wiadomość u dozorcy ul. Technicka Nr. 4. 14728

DO WYNAJĘCIA

3 pokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, Wójtowska 2 tel. 258-77. 14847

SŁONECZNE

pokoje, kuchnia, komfort od 15 czerwca do wynajęcia Supińskiego 8. Wiadomość dozorca lub telef 254-69 2—3 popołudniu. 14844

GŁĘBOPA 29

3 pokoje, przedpokój kuchnia, łazienka od 1 czerwca. 14876

4 POKOJE

słoneczne, komfort, Turecka 1, II p. 14855

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w ej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

WYNAJMĘ

pokój komfortowy utrzymanie Lwów, Sykstuska 43a m. 8. 14693

POKÓJ UMEBLOWANY

oddzielny wchód, usługa, radjo, katolikowi 35 zł. Staszica sześć. mieszkanie czwarte. 14891

POKÓJ

kawalerski umeblowany dla poważnych chrześcijan na stanowisku do wynajęcia. Listopada 33. 14800

POKÓJ

słoneczny umeblowany do wynajęcia, Potockiego 69 m. 13. 14802

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

DO NAUKI

zawodowej przyjmę młodzieńca. z ukończoną trzecią klasą gimnazjalną a 14 rokiem życia — zdrowego i chętnego do pracy handel spożywczy i kolonjalny. Kasprowicz i Wąsowicz Stryj Rynek 45. 14400

POTRZEBNY

akwizytor, tylko za prowizją, na budowę pieców, Termos utrzymujących ciepło 24 godzin. Zgłoszenia Up. budowniczy K. Kowalewski Łąckiego 8. 14866

Uzdrowiska

HERBATĘ

i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon, Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

POKOJOWE KLOZETY

poleca FR. CHLADEK — skład tow. żelaznych, Lwów, Rynek 45 1996

Humor zagraniczny



= Karty przepowiadają, że pan będzie nieszczęśliwy do trzydziestego roku życia.
— A potem?
= Potem, to się już pan do tego przyzwyczai!
(Le Rire — Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 500.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 8-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp.z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.